

# Integralna wizja człowieka i jego posłannictwa



*Ks. dr Władysław Kądziołka – K*

Ur. w 1969 r. w Limanowej. Kapłan diecezji radomskiej, doktor nauk teologicznych: pedagogika chrześcijańska – Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie. Absolwent Wydziału Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Lublinie. Autor książek: *Pedagogiczna i duszpasterska działalność biskupa Piotra Bednarczyka* (2004), *Rodzina źródłem komunikacji z Bogiem* (2011), *Dialog źródłem wychowania w rodzinie* (2012), *Historia i literatura o rodzinie* (2013) oraz publikacji naukowych, krajowych i zagranicznych w zakresie transformacji rodziny, komunikacji z Bogiem, dialogu wychowawczego, komunikacji interpersonalnej w rodzinie, kultury języka, mediów i rodziny. Zainteresowania badawcze: komunikacja interpersonalna, dialog wychowawczy, personalizizm wychowawczy, transformacje rodziny, pedagogika katolicka, człowiek i jego proces kształcenia.

„Gdybym mówił językami ludzi i aniołów,  
a miłości bym nie miał,  
stałbym się jak miedź brzęcząca  
albo cymbał brzęmiący.  
Gdybym też miał dar prorokowania  
i znał wszystkie tajemnice,  
i posiadał wszelką wiedzę,  
i wszelką możliwą wiarę tak, iżbym góry przenosił,  
a miłości bym nie miał, byłbym niczym”<sup>1</sup>.

## WSTĘP

Nie bez przyczyny to właśnie słowa „Hymnu o miłości” z Pierwszego Listu Św. Pawła do Koryntian stają się wstępem do rozważań na temat istoty więzi rodzinnej. Człowiek jest powołany do życia w prawdzie i miłości<sup>2</sup>. Piękno tego uczucia polega na tym, iż jest ono wielkim darem, jaki przyjmujemy, a równocześnie źródłem harmonii oraz objawieniem samego Boga, który jest Miłością. Daje ona początek wszelkie-

mu dobru. Jest wymagająca, ale jednocześnie rzeźbi szlachetność człowieka, żąda szacunku i prawdy. Każdy z nas powołany jest do miłości. Należy jednak pamiętać o tym, iż powołanie to może wypełnić się na dwa sposoby: poprzez małżeństwo lub dziewictwo. I tak w jednym, jak i w drugim odnaleźć można całkowite oddanie i dopełnienie najistotniejszej i najgłębszej prawdy o istocie ludzkiej - o istnieniu na „obraz i podobieństwo Boga”<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> 1 Kor 13, 1-3.

<sup>2</sup> Jan Paweł II, *List do Rodzin*, Watykan 1994, 16 (dalej LdR).

<sup>3</sup> Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym Familiaris Consortio*, Watykan 1981, 11 (dalej FC).

## 1. MAŁŻEŃSTWO OSOBOWYM STOSUNKIEM WOBEC BOGA

Akt małżeński jest wspólną czynnością małżonków, ich świadomym i celowym działaniem, w którym wyrażają osobowy stosunek wobec siebie i wobec Boga. Mąż i żona zajmują w nim postawę prawdziwej i najgłębszej miłości, zwanej integralną, obejmującą duszę i ciało. Otwierają się na siebie i oddają się sobie w wymiarze ciała i swoich uczuć, sięgających do głębi ich dusz. Zjednoczeni, odzwierciedlają zaślubiny Boga z Jego ludem, poznają swoje wzajemne odniesienie i zależność, wartość miłości i odpowiedzialności w dziedzinie przekazywania życia swoim dzieciom. W akcie małżeńskim, któremu towarzyszy świadomość, że „Bóg jest miłością”<sup>4</sup>, małżonkowie, współżyjąc ze sobą, wykraczają ponad świat przyrody, jednoczą się w swoich osobach, a zarazem czynią zadość obowiązkowi względem Boga-Stwórcy. Ich miłość wyrastająca na podłożu seksualnym jest zarazem ściśle powiązana z całym ich osobowym bytem. Wspólnota małżeńska, obejmująca duchową i cielesną sferę dogłębnego zjednoczenia mężczyzny i kobiety, opisanego w języku biblijnym terminem „jedno ciało”, jest misterium, to znaczy zbawczą tajemnicą zamierzoną przez Boga<sup>5</sup>.

Świadomość bezkompromisowości, jakiej wymaga miłość małżeńska osadzona w prawdzie jest skałą, na której dwoje ludzi oddanych sobie zarówno

duchem, jak i ciałem, poprzez wspólnotę życia i miłości, może w pełni świadomie i odpowiedzialnie zrodzić istotę ludzką<sup>6</sup> urzeczywistniając tym samym zamysł Bożej Mądrości. Pojawienie się dziecka w tak przygotowanej do swej roli rodzinie odbierane jest przez małżonków jako największy dar - dar miłości, a jednocześnie wypełnienie tajemnicy Bożego powołania. Problem przekazywania życia, podobnie jak każdy inny problem dotyczący życia ludzkiego, powinien być tak rozpatrywany, aby - poza aspektami cząstkowymi, należącymi do porządku biologicznego, psychologicznego, demograficznego czy socjologicznego - uwzględniał całego człowieka i całe jego powołanie, obejmujące nie tylko porządek naturalny i doczesny, ale również nadprzyrodzony i wieczny<sup>7</sup>.

### 1.1 PRZYMIOTY MAŁŻEŃSTWA

Rodzice, wzajemne odniesienie i zależność poznają w całej pełni w poczętym z siebie dziecku, w którym jedno z małżonków pokazuje się drugiemu w nowym świetle i daje rozpoznać nowe możliwości swej istoty. Obydwoje uzyskują też wspólną możliwość nowego zaistnienia w ludzkiej wspólnotcie jako rodzice. Z aktem małżeńskim wiąże się cały zespół wartości związanych z pełnią troski i miłości, odpowiedzialnością za osobę współmałżonka, swe potomstwo, jego wychowanie. Realizuje się w nim wzajemna miłość kobiety i mężczyzny, którzy odda-

<sup>4</sup> 1J 4, 8.

<sup>5</sup> J. Grześkowiak, *Sakramentalność małżeństwa w świetle Adhortacji Apostolskiej „Familiaris Consortio”*, [w:] *Małżeństwo i rodzina w świetle nauki kościoła i współczesnej teologii*, red. A. L. Szafranski, Lublin 1985, s. 71.

<sup>6</sup> Sobór watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, Watykan 1965, 48 (dalej KDK).

<sup>7</sup> Paweł VI, Encyklika o zasadach moralnych w dziedzinie przekazywania życia ludzkiego *Humanae Vitae*, Watykan 1968, 7 (dalej HV).

ją się sobie i przynależą do siebie, wzajemnie się szanując. Ich popęd płciowy, który w swej integralnej celowości stanowi źródło przekazywania życia, wyrasta wprawdzie z podstawy somatycznej, ale zarazem sięga w psychikę i w samą ludzką duchowość. Nie można go realizować w oderwaniu od poczucia odpowiedzialności za siebie, za swego współmałżonka i jego dobro, skoro wraz z osobą wybiera się oblubieńczą formę miłości polegającej na wzajemnym oddaniu się. Więź łącząca mężczyznę i kobietę nie tylko jest znakiem, obrazem czy analogią oddania się Chrystusa dla Kościoła. Miłość i wierność łącząca Chrystusa z Kościołem nie jest też jedynie wzorem dla małżonków. O wielkości misterium małżeństwa decyduje skuteczność jego symboliki. Związek mężczyzny i kobiety w małżeństwie nie tylko naśladuje oblubieńczy związek Chrystusa i Kościoła, lecz także rzeczywistość w nim uczestniczy. Wspólnota małżeńska zawdzięcza istnienie wspólnocie Chrystusa z Kościołem<sup>8</sup>.

## 2. WYCHOWANIE W RODZINIE

Prawdziwe wychowanie zmierza do kształtowania osoby ludzkiej w kierunku osiągnięcia przez nią pełni człowieczeństwa<sup>9</sup>. Mężczyzna i kobieta, jako małżonkowie i rodzice, gdy przekazują swojemu potomstwu życie, współdziałają w wyjątkowy sposób z dziełem Stwórcy<sup>10</sup>. Wynika z tego, iż „w spełnianiu obowiązku, jakim jest przekazywanie życia i wychowanie, obowiązku, który trzeba uważać za główną ich misję, są współpracownikami miłości

Boga - Stwórcy i jakby jej wyrazicielami. Przeto mają wypełniać zadanie swoje w poczuciu ludzkiej i chrześcijańskiej odpowiedzialności”<sup>11</sup>.

Niezwykle ważnym zadaniem, jakie stoi dziś przed osobami wychowującymi dzieci jest udzielanie im pomocy w pojmowaniu i przeżywaniu przez nie płciowości, miłości i życia zgodnie z ich prawdziwym znaczeniem i w ich ściślejszej współzależności. Płciowość jest bogactwem całego człowieka i nigdy nie może stać się w jego życiu czymś dominującym. Stąd potrzeba właściwej formacji obejmującej także wychowanie do czystości jako cnoty, jak i do umiejętności złożenia daru z siebie w miłości<sup>12</sup>. Jest to niezbędne do wewnętrznej integralności samego siebie. Osoba jest tym, co organizuje i scala poszczególne wymiary rzeczywistości człowieka, lecz sama nie może być przez tą rzeczywistość ogarnięta, ani jej podporządkowana. W tym sensie człowiek jako osoba nie jest właścicielem samego siebie.

Biblijne spojrzenie na człowieka jest spojrzeniem integralnym i realistycznym. Z jednej strony ukazuje ono wyjątkowość i złożoność człowieka, który doświadcza siebie poprzez swoją cielesność i psychikę, poprzez wrażliwość moralną i duchową, poprzez swoje więzi z Bogiem, z samym sobą i z bliźnim. Z drugiej strony antropologia biblijna odsłania ludzką słabość i grzeszność, nasze wewnętrzne zranienia i konflikty oraz potrzebę czujności i współpracy ze Zbawicielem.

<sup>8</sup> J. Grześkowiak, *Sakramentalność małżeństwa...*, dz. cyt., s. 82.

<sup>9</sup> D. Adamczyk, *Wychowanie dziecka w rodzinie*, „Zeszyty formacji katechetów” 1 (2008), s. 21.

<sup>10</sup> Katechizm Kościoła Katolickiego 372 (dalej KKK).

<sup>11</sup> KDK 50.

<sup>12</sup> Z. Zimowski, *Otoczmy troską życie*, „Zeszyty formacji katechetów” 4(2008), s. 7.

### 3. INTEGRALNOŚĆ CZŁOWIEKA A GODNOŚĆ OSOBY LUDZKIEJ

Pojęcie integralności odnoszone jest nie tylko do tradycyjnych praw człowieka - coraz częściej występuje w nowych kontekstach, w związku z ujawnianiem się kolejnych sfer, w których godność osoby ludzkiej domaga się specyficznej ochrony. Zasada godności ludzkiej stanowi fundament wszelkich praw człowieka<sup>13</sup>. Jest ona nie tylko podstawowym prawem samym w sobie, ale stanowi rzeczywistą podstawę praw podstawowych<sup>14</sup>. Wyznacza pewien standard w traktowaniu człowieka stosownie do jego statusu osoby, a jednocześnie cel do którego należy zmierzać. Jest również kryterium oceny pewnych działań, jako naruszających godność człowieka, z uwagi na skutek jaki wywierają, przez porównanie go ze stanem uznanym za należyty każdej osobie. Godność ludzka może więc występować zarówno w roli zasady, jak i reguły prawnej<sup>15</sup>. Ją też stawia się na czele w Karcie Praw Podstawowych. Karta operuje pojęciem godności osobowej<sup>16</sup>. W rozumieniu szerszym, w pojęciu godności umieszcza m.in. prawo do życia i prawo do integralności (obok zakazu tortur oraz niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo

karania oraz zakazu niewolnictwa i pracy przymusowej). Można wnioskować, że te płaszczyzny dotyczą samej istoty godności, stąd też naruszenie ich zawsze będzie równoznaczne z zamachem na ludzką godność. Prawa te są więc czystymi przejawami godności, czy wręcz jej poszczególnymi aspektami. Kategorię integralności<sup>17</sup> wyodrębnia się w prawodawstwie międzynarodowym, regionalnym, w tym europejskim, w orzecznictwie i w doktrynie, choć brak zgodności, co do tego, czy wyodrębnienie takie jest konieczne i celowe<sup>18</sup>. We wszystkich dokumentach integralność jest pojmowana rozlegle: od nietykalności osoby po prawo jednostki do decydowania o samej sobie<sup>19</sup>.

#### 3.1. PŁASZCZYZNY INTEGRALNOŚCI JEDNOSTKI

Istnieje kilka płaszczyzn integralności jednostki. Zalicza się tutaj postawę względem cielesności, co niewątpliwie jest trudnym zadaniem. W sposób spontaniczny grożą nam zachowania skrajne i zaburzone. Największym błędem jest sytuacja, w której dany człowiek utożsamia się z własnym ciałem. W konsekwencji wierzy, że do szczęścia wystarczy mu ciało i cielesna jedynie satysfakcja, sta-

<sup>13</sup> H. Piliś, *Godność człowieka jako osoby*, Warszawa 1997, s. 13.

<sup>14</sup> L. Morawski, *Główne problemy współczesnej filozofii prawa. Prawo w toku przemian*, Warszawa 1999, s. 174.

<sup>15</sup> M. Wiśniewski, *Kategoria godności osoby ludzkiej*, [w:] *Polska wobec europejskich standardów ochrony praw człowieka*, red. T. Jasudowicz, Toruń 2001, s. 42.

<sup>16</sup> M. Piechowiak, *Filozofia praw człowieka*, Lublin 1999, s. 345.

<sup>17</sup> A. Jackiewicz, *Problematyka praw człowieka w świetle Karty praw podstawowych w aspekcie integracji Polski z Unią Europejską*, „Studia Europejskie” 2(2003), s. 56; J. Krzemińska, *Luksemburg kontra Strasburg? Przystąpienie Unii Europejskiej do Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności*, „Radca Prawny” 1(2005), s. 14.

<sup>18</sup> A. Michalska, T. Twardowski, *Prawo człowieka do integralności genetycznej*, „Państwo i Prawo” 5(1999), s. 39.

<sup>19</sup> Z. Kędzia, *Prawo człowieka do integralności*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 3(1989), s. 20.

jąc się niejako swoim niewolnikiem. Dojrzałe kierowanie własną cielesnością wymaga najpierw odkrycia sensu ludzkiego ciała. Wcielenie Syna Bożego rzuca pełne światło na tę tajemnicę. Stwórca obdarzył nas cielesnością nie po to, byśmy się jej podporządkowali lub byśmy od niej uciekali, lecz po to, byśmy dzięki ciału mogli wyrażać miłość, którą to można okazywać za pośrednictwem ciała w trojaki sposób: fizyczna obecność, mądra pracowitość oraz odpowiedzialna czułość dostosowana do rodzaju więzi międzyludzkich oraz do potrzeb drugiego człowieka.

Kolejną płaszczyzną integralności człowieka jest postawa wobec myślenia. Jednym z wzorów człowieczeństwa jest w poezji Zbigniewa Herberta<sup>20</sup> postać Pana Cogito. W cyklu wierszy poeta ukazuje współczesną świadomość z jej poczuciem niepewności miar i chwiejności kryteriów, świadomość szukającą jednak wytrwale istoty powinności człowieka<sup>21</sup>. Współczesny człowiek ma problemy z dojrzałym korzystaniem z własnej zdolności myślenia. Człowiek, który wkłada szczerą wysiłek w budowanie pozytywnego życia i postępowania, nie ma potrzeby, by uczyć się budowania pozytywnego obrazu samego siebie. Dojrzały umysł nie tworzy ani negatywnych ani pozytywnych wizji świata, nie wymyśla rzeczywistości, lecz odczytuje ją w sposób wierny, precyzyjny, logiczny, uczciwy i odważny.

Istotna jest także postawa wobec emocji, czyli reakcji człowieka na własne zachowania, a także na sytuacje zewnętrzne, które mają na niego wpływ. W zależności od okoliczności reakcje te wyrażają się poprzez radość, satysfak-

cję, poczucie bezpieczeństwa, zaufania, pewności siebie, albo poprzez niepokój, wstyd, poczucie winy, depresję, gniew, nienawiść. Emocje są czymś więcej niż tylko źródłem informacji. Niosą ze sobą także energię, motywację do działania w kierunku pozytywnym i do powstrzymywania się od działań szkodliwych.

Wszystkie wymienione płaszczyzny integralności wpływają na dojrzałą religijność człowieka. Jej istotą nie jest ucieczka od życia, ani zastępowanie życia praktykami religijnymi, lecz osobista więź z Bogiem, dzięki której człowiek uczy się sztuki życia w oparciu o Bożą miłość i prawdę. Integralność poczucia religijnego oznacza, że charakteryzuje się ono jednorodnym, harmonijnym wzorem, zgodnie z którym religijne przekonanie o wolności człowieka idzie w parze z jego uczynkami, dzięki czemu staje się on skuteczniejszy, osiągając wyższy stopień elastyczności. Ważnym zadaniem dojrzałego religijnie człowieka jest, by potrafił spotkać się z Bogiem, który kocha nas miłością wierną i nieodwołalną, a jednocześnie miłością wychowującą, czyli dostosowaną do naszego sposobu postępowania oraz do naszej sytuacji życiowej.

#### 4. Rodzina najmniejszą społecznością

Wielu myślicieli, poczynając od Arystotelesa aż do dzisiaj, podkreśla, że rodzina jest społecznością powołaną do kształtowania życia jednostkowego i stanowi podstawę życia społecznego. Biorąc pod uwagę badania, dotyczące najmniejszej społeczności, jaką jest właśnie rodzina, bez dodatkowych hipotez stwierdzono, że rodzina stanowi bardzo ważne źródło doświadczeń życiowych w jednostkach, w jakich ta struktura rozwija się i współ-

<sup>20</sup> Por. Z. Herbert, *Pan Cogito*, Wrocław 2001.

<sup>21</sup> Por. Z. Baran, J. Szczucka, *Pan Cogito i zagadka bytu*, Kraków 2008.



tworzy różnego rodzaju inne środowiska<sup>22</sup>. O tym, jak ważną pełni funkcję dla rozwoju jednostki świadczą wypowiedzi respondentów<sup>23</sup>:

- „Rodzina zawsze kojarzy mi się z bezpieczeństwem, jest to dla mnie garstka ludzi, dla których ja zrobię wszystko i oni dla mnie też, mimo konfliktów i nieporozumień tylko w tym gronie panuje pełne zaufanie” (studentka).
  - „Rodzina to podstawowy cel życia” (uczeń liceum).
  - „Rodzina to wszystko co mam, bez niej nie ma sensu istnieć” (student).
  - „Rodzina to ciepło, bezpieczeństwo, miłość, jednak zdaję sobie sprawę, że nie zawsze tak jest” (uczennica gimnazjum).
  - „Z domu wyniosłam dbałość o więzi rodzinne - to szkoła mojej mamy; małe gesty, które nas scalają w jedno, co kojarzy mi się z bezpieczeństwem” (studentka).
  - „Rodzina to coś najważniejszego, to miejsce, gdzie czujemy się kochani i potrzebni, a wówczas mamy tyle siły, że możemy góry przenosić” (uczeń liceum).
  - „Rodzina to największy skarb, jaki otrzymałam w życiu. A w szczególności rodzice. Przede wszystkim dali mi życie, a za to nie jestem w stanie im się odwdziaczyć” (uczennica gimnazjum).
- Rodzinę można więc najogólniej nazwać intymnym środowiskiem, które powinno być przyjazne dla ludzi, w szczególności dla tych najmniejszych. Ideal-

nym rozwiązaniem byłoby, aby stosunki między jej członkami były swobodne, bez przymusu i sformalizowanych rozwiązań. Jednak w rzeczywistości jest to trudne do zrealizowania<sup>24</sup>.

Jak pisze Jan Paweł II: „tylko zaś człowiek, który umie wymagać od siebie samego w imię miłości, może także wymagać miłości od drugich. Bo miłość jest wymagająca przede wszystkim dla tych, którzy są otwarci na naukę Ewangelii”<sup>25</sup>. Tylko taka - wymagająca i świadoma - miłość może być fundamentem rodziny.

#### 4.1 CELE I ZAŁOŻENIA KARTY PRAW RODZINY

Podczas rozważań na temat rodziny warto przywołać wydarzenia z 1980 roku, kiedy to na prośbę Synodu Biskupów z września 1980 roku pod przewodnictwem Jana Pawła II, który zwrócił się do Stolicy Apostolskiej z prośbą o opracowanie podstawowych praw rodziny zakorzenionych w prawie naturalnym. Po synodzie Ojciec Święty powołał specjalną komisję pod przewodnictwem kardynała Martiniego z Mediolanu, aby rozpoczęła pracę na temat rodziny, praw i wzorcowych postaw od ogólnościowej dyskusji na Konferencjach Episkopatów każdego z państw świata. Po wielu tygodniach mozolnych prac powstała Karta Praw Rodziny<sup>26</sup>.

Już we wstępie do Karty Praw Rodziny można napotkać na definicję rodziny. Według przywołanego dokumentu rodzina zbudowana jest na małżeństwie, opartym

<sup>22</sup> F. Adamski, *Rodzina - wymiar społeczno-kulturowy*, Kraków 2002, s. 6.

<sup>23</sup> Badania przeprowadzono wśród młodzieży trzech województw: małopolskie, mazowieckie i świętokrzyskie; szczegółowe dane i analiza - patrz: W. Kądziołka, *Dialog źródłem wychowania w rodzinie*, Kraków 2012.

<sup>24</sup> E. Hałoń, *Rodzina - jej funkcje przystosowawcze i ochronne*, Warszawa 1995, s. 6–12.

<sup>25</sup> LdR 14.

<sup>26</sup> J. Laskowski, *Małżeństwo i rodzina w świetle nauki Soboru Watykańskiego II*, Warszawa 1985, s. 343.

na głębokim i uzupełniającym się związku kobiety i mężczyzny opartym na nierozdzielnej więzi małżeństwa zawartego dobrowolnie i publicznie, otwartego na przekazywanie życia<sup>27</sup>. Zgodnie z obowiązującymi regulacjami prawnymi Karta Praw Rodziny ma na celu podkreślenie i ewentualne uzupełnienie luk prawnych, czy też sprecyzowanie definicji dotyczących jednostki, jaką jest rodzina. Śledząc kolejne punkty powyższego aktu normatywnego Stolicy Piotrowej można było odczytać, że rodzina jest związkiem naturalnym, w stosunku do danego państwa, czy też jakiegokolwiek innej organizacji, posiadającym niezbywalne prawa<sup>28</sup>. W dokumencie tym również została podkreślona funkcja praw niezbywalnych, czyli fakt rodzina stała się czymś znacznie więcej niż tylko zwykłą jednostką społeczną, czy też ekonomiczną<sup>29</sup>. Rodzina stanowi wspólnotę miłości i solidarności oraz jest mikrogrupą jedyną zdolną do nauczania i przekazywania wartości kulturowych, etycznych, społecznych, duchowych i religijnych, istotnych dla rozwoju i powodzenia własnych członków oraz społeczeństwa<sup>30</sup>.

Karta Praw Rodziny, zarysowana dość dokładnie przez Jana Pawła w *Familiaris Consortio* zawiera pewne szczegóły godne zauważenia. Podkreśla prawo każdego, szczególnie człowieka ubożego, do założenia rodziny i posiadania odpowiednich środków do jej utrzymania; prawo do stałości więzi i instytucji małżeństwa, które to jest powszechnie kwestionowane w prawodawstwie wielu współczesnych państw; prawo do

ochrony nieletnich przez odpowiednie instytucje i prawodawstwo przed szkodliwymi środkami farmakologicznymi, pornografią, alkoholizmem itp. Jak wiadomo, w tej materii można zauważyć coraz większą tolerancję. Adhortacja formułuje prawo do godziwej rozrywki, która służyłaby również wartościom rodziny i prawo do emigrowania całej rodziny w poszukiwaniu lepszych warunków pracy i życia<sup>31</sup>.

#### 4.2 RODZINA W NAUCZANIU JANA PAWŁA II

Rodzice wykazują najistotniejsze funkcje osobowości, której rozwój jest syntezą różnorodnych doświadczeń, a wypracowany w toku funkcjonowania w życiu codziennym styl decyduje o istocie i charakterze osobowości indywidualnej, a co za tym idzie, rodzina może więc wpływać i kształtować swoje potomstwo w miłości. Jan Paweł II rozumie przede wszystkim zdolność do autentycznie ludzkiej, wiernej miłości. Rodzina założona i ożywiana przez miłość jest trwałą wspólnotą osób. W adhortacji Papież zaznacza, iż „tak jak bez miłości rodzina nie jest wspólnotą osób, tak samo bez miłości nie może ona żyć, wzrastać i doskonalić się jako wspólnota osób”<sup>32</sup>. Jak podkreśla Jan Paweł II: „szczególną troską winno być otoczone dziecko; należy rozwijać głęboki szacunek dla jego godności osobistej, oraz ze czcią i wielkodusznie służyć jego prawom. Odnosi się to do każdego dziecka, ale szczególnie ważne staje się wobec dziecka małego, wymagającego opieki całkowitej, wobec

<sup>27</sup> Por. *Wstęp*, Karta Praw Rodziny, p. B, [w:] „L'Osservatore Romano”, wydanie polskie, 10(1983).

<sup>28</sup> Tamże, s. 344.

<sup>29</sup> K. Ostrowska, M. Ryś, *Przygotowanie do życia w rodzinie*, Warszawa 1997, s. 9.

<sup>30</sup> J. Laskowski, *Małżeństwo...*, dz. cyt., s. 345.

<sup>31</sup> FC 46.

<sup>32</sup> FC 18.

dziecka chorego, cierpiącego lub upośledzonego”<sup>33</sup>. Rodzina ze swej natury jest wspólnotą życia i miłości, gdzie życie, jako dar Boga, zostaje nie tylko przyjęte, ale i chronione. Głoszenie Ewangelii życia w rodzinie dokonuje się przede wszystkim poprzez wychowanie dzieci, w które wpisuje się troska o ich wiarę i związek z Kościołem<sup>34</sup>.

Rodzina posiada naturalne prawo do wychowania dzieci. Prawo to jest wcześniejsze od prawa państwa, które powinno rodzinie pomóc w spełnieniu jej zadań. Rodzice wychowują dziecko głównie przez fakt, że są ze swoim dzieckiem w bliskim i jedynym kontakcie uczuciowym i że stwarzają mu nie dającą się niczym zrekompensować rzeczywistość domu. Brak rodziców powoduje zawsze trwałe szkody w osobowości dziecka. Prawo rodziców do decydowania o dziecku trwa do czasu osiągnięcia przez nie samodzielności życiowej i społecznej. Prawo to nie może być despotyczne, gdyż jest podporządkowane ostatecznemu celowi ludzkiego życia, prawu naturalnemu i Bożemu. Obowiązki rodziców wobec dzieci dotyczą nie tylko pielęgnacji, lecz także troski o rozwój fizyczny, umysłowy oraz o wychowanie religijne i moralne.

#### 4.3 MECHANIZM WYCHOWANIA W RODZINIE

W rodzinie, wspólnocie osób, szczególnie troską winno być otoczone dziecko; należy rozwijać głęboki szacunek dla jego godności osobistej, oraz ze czcią

i wielkodusznie służyć jego prawom. Odnosi się to do każdego dziecka, ale szczególnie ważne staje się wobec dziecka małego, wymagającego opieki całkowitej, wobec dziecka chorego, cierpiącego lub upośledzonego<sup>35</sup>. Troszcząc się o każde dziecko przychodzące na świat i otaczając je czułą i rzetelną opieką, Kościół wypełnia swoje podstawowe posłannictwo; powołany jest bowiem do objawiania i przedstawiania na nowo w dziejach przykładu i przykazania Chrystusa Pana, który postawił dziecko w samym centrum Królestwa Bożego, mówiąc: „Dopuszczcie dzieci i nie przeszkadzajcie im przyjść do Mnie; do takich bowiem należy królestwo niebieskie”<sup>36</sup>.

Rodzina jest wspólnotą życia i miłości. Rodzice są powołani do ufnego i odważnego kształtowania w dzieciach istotnych wartości ludzkiego życia. Wychowanie dziecka jest w swej istocie wychowaniem do miłości<sup>37</sup>. Wiąże się to ściśle z wychowaniem do czystości.

Mechanizm wychowania w rodzinie polega z jednej strony na dokonywaniu przez rodziców pewnych intencjonalnych, zamierzonych zabiegów wychowawczych, usiłujących nadać wychowaniu pewien zaplanowany kierunek, a z drugiej - na nieustannym oddziaływaniu swoją postawą, wytwarzaną w domu atmosferą miłości, szacunku i zrozumienia. Rodzina jest więc niezastąpionym miejscem, w którym człowiek otrzymuje warunki wychowania moralnego<sup>38</sup>.

Stosunki w rodzinie zależą w dużej mierze od postaw rodziców i ich świa-

<sup>33</sup> FC 26.

<sup>34</sup> Z. Zimowski, *Otoczmy troską...*, dz. cyt., s. 10.

<sup>35</sup> FC 26.

<sup>36</sup> Mt 19,14.

<sup>37</sup> D. Adamczyk, *Wychowanie dziecka...*, dz. cyt., s. 19.

<sup>38</sup> Tamże, s. 17.



domości wychowawczej. Literatura fachowa określa postawę rodzicielską (macierzyńską lub ojcowską), jako tendencję do zachowania się w pewien specyficzny sposób w stosunku do dziecka<sup>39</sup>.

## 5. POSTAWY RODZIELSKIE

Najczęściej wymienianymi czynnikami wpływającymi na kształtowanie się postaw rodzicielskich są: potrzeby, informacje o przedmiotach postaw, oddziaływanie środowiska społecznego, cechy osobowości, traumatyczne doświadczenia, procesy emocjonalne, wpływ wczesnych doświadczeń. Wyrażają się one także w wypowiedzianych opiniach, przekonaniu o tym, jakie jest dziecko, a także w uczuciach wobec niego i stosowanych metodach wychowawczych<sup>40</sup>.

W literaturze popularnonaukowej w zakresie psychologii, socjologii, kulturoznawstwa, religioznawstwa, czy też pedagogiki, można odnaleźć różne rodzaje postaw rodzicielskich. Odniosę się do podziału zaproponowanego przez I. Jundziłł<sup>41</sup>, która wyróżnia następujące postawy rodzicielskie:

a) akceptacja dziecka lub jej brak, która przejawia się poprzez akceptację przez rodziców, którzy kochają dziecko i nie ukrywają tego przed nim. Lubią z nim kontakty, otaczają je opieką bez zbytniego ograniczania swobody. Interwenują wszędzie tam, gdzie grozi mu krzywda. Natomiast odnosząc się do sfery braku akceptacji, który jest powodem chłodu uczuciowego, odrzucenia, przejawiający się wytwarzaniem

bariery w kontaktowaniu się, dawanie do zrozumienia, że dziecko jest ciężarem, czy nawet razią. Wymagają od niego żelaznej dyscypliny, podporządkowania się nakazom, gdzie za drobne przewinienia stosują kary. Osiągnięcia dziecka są przemilczane, a potknięcia zaś wyolbrzymiane. Dziecko jest wtedy nieszczęśliwe, nieśmiałe, zamyka się w sobie, trudno nawiązuje kontakty, może odpowiadać buntem, uciekać z domu<sup>42</sup>.

b) unikanie, charakteryzujące się ubogimi więziami emocjonalnymi. To rodzice są niezręczni, a więc kontakt z dzieckiem ograniczają do minimum. Zaniedbują je, nie zaspokajając w sposób wystarczający jego potrzeb, gdyż są zajęci swoimi sprawami. Dają natomiast prezenty, pieniądze, aby upozorować wywiązywanie się z ról rodzicielskich. Dziecko wczesnie musi sobie radzić samo. Brak oparcia w rodzicach może narazić dziecko na wszelkiego rodzaju niebezpieczeństwa<sup>43</sup>.

c) nadopiekuńczość, charakteryzująca się bezkrytycznym podejściem rodziców do dziecka i przesadną nadopiekuńczością. Usprawiedliwiają wszelkie jego wybryki i kaprysy. Takie dziecko jest długo niesamodzielne i niezaradne, nie potrafi pokonywać nawet najmniejszych przeszkód. Stosunek nadmiernie chronionego dziecka wyraża się także przewrażliwieniem na punkcie zdrowia dziecka, jego bezpieczeństwem i powodzeniem w nauce. Rodzice obciążają dziecko nadmiarem

<sup>39</sup> K. Appelte, *Osoby znaczące w rozwoju człowieka*, „Remedium” 12(2004), s. 4–5.

<sup>40</sup> D. Jabłoński, L. Ostasz, *Zarys wiedzy o rodzinie, małżeństwie, kohabitacji i konkubinacie. Perspektywa antropologii kulturowej i ogólnej*, Olsztyn 2001, s. 23–26.

<sup>41</sup> I. Jundziłł, *Trudności wychowawcze w rodzinie*, Warszawa 1989, s. 49–52.

<sup>42</sup> Tamże, s. 49–51.

<sup>43</sup> Tamże, s. 53–55.

miłością i lekiem o nie same. Nadopiekuńczość może doprowadzić dziecko do niebezpiecznego przekonania, że wszystkie jego wybryki będą tolerowane, co utrudni wykształcenie hamulców powstrzymujących szkodliwe pragnienia lub zachcianki<sup>44</sup>.

d) nadmiernie wymagająca charakteryzująca się brakiem liczenia się z indywidualnymi właściwościami dziecka, chcąc je ukształtować według założonego z góry wzoru. Wymagają bezwzględnego podporządkowania. Przyśus jest podstawowym sposobem kierowania dzieckiem. Rodzice rezerwują sobie prawo racji, a nie dostosowanie się, co w rezultacie powoduje niezadowolone rodziców i kary. Dziecko nie ma miejsca na swobodę, najwyżej podczas nieobecności rodziców. Nie może uzewnętrzniać własnych przeżyć, takich jak swego niezadowolenia, czy też radości. Wygórowane wymagania stają się utrapieniem i przekreślają radosne przeżywanie dzieciństwa. Dziecko nabiera przekonania o swojej niepełnej wartości, zaczyna cofać się w rozwoju, jeżeli wymagania przekraczają jego możliwości mogą w rezultacie doprowadzić również do nadpobudliwości nerwowej, która utrudnia skupienie uwagi na wykonywanych czynnościach, zmniejsza odporność psychiczną<sup>45</sup>.

Najbardziej polecana postawa rodzicielska to postawa wspierająca, mająca na celu pomoc dziecku w jego rozwoju, wsparcie w trudnych sytuacjach, ale

nierozumiana jako wyręczenie dziecka. Wspierać dziecko, to znaczy być otwartym na jego problemy, potrzeby, zawsze gotowym do pomocy. Taka postawa jest godna polecenia rodzicom, jednak jest często źle interpretowana lub nieumiejętnie wprowadzana w życie<sup>46</sup>.

### 5.1 AUTORYTET RODZICÓW

Rodzice powinni posiadać właściwie rozumiany autorytet u swego dziecka. Mają też dbać, aby wychowanie odbywało się w wolności, która jednak nie może przeradzać się w samowolę dziecka. Zbytni autorytaryzm, jak też permissywizm, są niepożądane w wychowaniu rodzinnym. Wszelkie działania wychowawcze rodziców powinny wpływać z odpowiedzialnego traktowania powołania rodzicielskiego. Rodzicielstwa - w jego właściwym, najgłębszym sensie - nie można nauczyć się tylko z podręczników, ale wiedza, refleksja i świadoma dobra wola w wypełnianiu powołania rodzicielskiego potrzebna jest każdemu z rodziców, bowiem „Ludzkie rodzicielstwo jest biologicznie podobne do prokreacji innych istot żyjących w przyrodzie, ale istotowo jest «podobne» - ono jedno - do Boga samego”<sup>47</sup>.

Biorąc pod uwagę typologię formułowania pewnych definicji na temat rodziny w literaturze można zauważyć, że najistotniejszą funkcją osobowości i jej rozwoju jest synteza różnorodnych doświadczeń, a wypracowany w toku funkcjonowania w życiu codziennym styl decyduje o istocie i charakterze osobowości indywidualnej,

<sup>44</sup> Tamże, s. 58–63.

<sup>45</sup> Tamże, s. 66–69.

<sup>46</sup> S. Głaz, K. Grzeszek, I. Wiśniewska, *Rodzina. Biologiczne i psychologiczne podstawy jej funkcjonowania*, Kraków 1996, s. 97–98.

<sup>47</sup> LdR 6.

a co za tym idzie rodzina może więc wpływać i kształtować swoje potomstwo<sup>48</sup>.

## 5.2 ŚRODOWISKO WYCHOWAWCZE

Środowisko wychowawcze rodziny, konieczne i skuteczne wychowawczo, jest bardzo złożone, a proces jego oddziaływania ma odrębną specyfikę. Celem wychowania rodzinnego jest wszechstronny rozwój osobowy dziecka. Małżeństwo i rodzina uczestniczą w urzeczywistnianiu się Kościoła jako wspólnota życia i miłości. Rzeczywistością małżeństwa i rodziny, a także ich podstawową misją w Ludzie Bożym, jest miłość. „Rodzina otrzymuje misję strzeżenia, objawiania i przekazywania miłości, będącej żywym odbiciem i rzeczywistym udzielaniem się miłości Bożej ludzkości oraz miłości Chrystusa Pana Kościoła, Jego oblubienicy”<sup>49</sup>. Wyrastają stąd cztery podstawowe zadania małżeństwa i rodziny chrześcijańskiej sformułowane przez Jana Pawła II w adhortacji *Familiaris consortio*. Zadaniami tymi są: tworzenie wspólnoty osób, służba życiu, udział w rozwoju społeczeństwa i uczestnictwo w życiu i posłannictwie Kościoła.

Według zamysłu Boga, rodzina winna odkrywać nie tylko swoją „tożsamość”, to, czym „jest”, ale również swoje „posłannictwo”, to, co może i powinna „zrobić”. Zadania, które z powołania Bożego ma wypełnić w historii, wypływają z samej jej istoty i ukazują jej egzystencjalny rozwój.

Istota i zadania rodziny są ostatecznie określone przez miłość. Rodzina, założona i ożywiana przez miłość, jest współ-

notą osób: mężczyzny i kobiety jako małżonków i rodziców, dzieci i krewnych. Otrzymują oni misję strzeżenia, objawiania i przekazywania miłości, będącej żywym odbiciem i rzeczywistym udzielaniem się miłości Bożej ludzkości oraz miłości Chrystusa Kościołowi.

## 5.3 ZADANIA RODZINY

Każde poszczególne zadanie rodziny jest wyrazem i konkretnym wypełnieniem wezwania do miłości małżeńskiej i rodzinnej. Na gruncie tego posłannictwa można wymienić cztery podstawowe zadania rodziny: tworzenie wspólnoty osób, służbę życiu, udział w rozwoju społeczeństwa oraz uczestnictwo w życiu i posłannictwie Kościoła<sup>50</sup>.

Pierwsze z nich należy rozumieć jako wezwanie do wiernego przeżywania komunii w ciągłym działaniu na rzecz rozwijania prawdziwej wspólnoty osób<sup>51</sup>. Jednym z najcenniejszych i najpilniejszych zadań w naszych czasach jest dawanie świadectwa przez małżonków chrześcijańskich o bezcennej wartości nierozzerwalności małżeństwa. Ponadto wszyscy członkowie rodziny, każdy wedle własnego daru, mają możliwość i obowiązek budowania dzień po dniu komunii osób, tworząc z rodziny „szkołę bogatszego człowieczeństwa”. Istotnym czynnikiem w budowaniu takiej komunii jest wymiana wychowawcza między rodzicami a dziećmi, gdzie każdy daje i otrzymuje. Przy czym doskonalenie komunii rodzinnej musi zakładać „ducha ofiary”<sup>52</sup>.

Kolejnym zadaniem rodziny jest służba życiu, czyli urzeczywistnianie w ciągu

<sup>48</sup> Por. P. Kalicki, *O miłości, małżeństwie i rodzinie od starożytności do Jana Pawła II*, Warszawa 1991.

<sup>49</sup> FC 17.

<sup>50</sup> Tamże.

<sup>51</sup> FC 18.

<sup>52</sup> Por. FC 21.

dziejów pierwotnego błogosławieństwa Stwórcy<sup>53</sup>. Choć płodna miłość małżeńska może wyrażać się w różnych formach posługi wobec życia, to jednak wśród nich najbardziej bezpośrednie, właściwe małżeństwu i zarazem takie, w którym nic małżeństwa nie może zastąpić, jest rodzenie i wychowanie<sup>54</sup>. Podstawą procesu wychowawczego jest miłość rodzicielska, która nadaje kierunek całej działalności wychowawczej. Stąd w rodzinie wychowuje się w miłości i do miłości.

Innym zasadniczym zadaniem rodziny jest uczestnictwo w rozwoju społeczeństwa. Rodzina jest kolebką i najskuteczniejszym narzędziem w humanizacji i personalizacji społeczeństwa. Współpracuje ona w budowaniu świata, czyniąc życie naprawdę ludzkim, pomaga godzić prawa poszczególnych osób z wymaganiami życia społecznego. Ponieważ związek małżeński jest początkiem i podstawą społeczności ludzkiej, to rodzące się osoby, potencjalni obywatele, powinni znaleźć w niej pierwszą szkołę cnót społecznych, które stanowią o życiu i rozwoju samego społeczeństwa. Natomiast, na mocy swej natury i powołania, rodzina winna otwierać się na inne rodziny i na społeczeństwo, podejmując swoje zadanie społeczne<sup>55</sup>.

Ostatnie istotne zadanie, ewangelizacyjne i uświęcające, rodzina rozpoczyna jeszcze przed urodzeniem dzieci. Małżonkowie chrześcijańscy winni czuwać nad rozwojem swojej wiary tak, aby dzieci zaraz po urodzeniu otrzymały chrzest,

wtedy też nabywają prawo poznania wiary, która została im wszczepiona. Ze starszymi dziećmi rodzice winni dzielić się Ewangelią. Mogą też od nich odebrać tę Ewangelię wyrażoną życiem. Ponadto rodzina chrześcijańska, właściwie rozwijająca się jest głosicielką Ewangelii dla wielu innych rodzin oraz dla otoczenia, w którym żyje<sup>56</sup>.

#### 5.4 RODZINA CHRZEŚCIJAŃSKA

Apostolska działalność rodzin chrześcijańskich wymaga także wielkodusznego wychodzenia naprzeciw dzieciom z innych rodzin, pomagając im i kochając je, nie jako obcych, ale jako członków jednej rodziny dzieci Bożych. W ten sposób rodzice chrześcijańscy powinni rozszerzać zasięg swej miłości, poza więzy ciała i krwi, służąc dzieciom z innych rodzin, często potrzebującym i pozbawionym środków do życia. Dlatego w czasach obecnej „kultury przeciwnej życiu” powinna ożywiać rodziny chrześcijańskie większa gotowość do adopcji i przysposobienia dzieci pozbawionych rodziców czy też opuszczonych.

Źródło uświęcenia rodziny chrześcijańskiej znajduje się w sakramentach świętych. Integralną częścią uświęcenia rodziny jest modlitwa, zarówno prywatna jak i liturgiczna, dlatego rodzice są zobowiązani własnym przykładem wychowywać swoje dzieci do modlitwy. Dzieci zaczynają ponosić odpowiedzialność za ewangelizację i uświęcenie wówczas, gdy dorastają i mogą aktywnie włączyć się w to działanie<sup>57</sup>.

<sup>53</sup> FC 28.

<sup>54</sup> FC 41.

<sup>55</sup> FC 42.

<sup>56</sup> Paweł VI, Adhortacja apostolska o ewangelizacji w świecie współczesnym *Evangelii Nuntiandi*, Watykan 1975, 71.

<sup>57</sup> Por. B. Mierzwiński, *Elementy teologii praktycznej małżeństwa i rodziny*, [w:] *Teologia małżeństwa i rodziny*, t. 1, red. K. Majdański, Warszawa 1980.

**PODSUMOWANIE**

Podsumowując, integralność człowieka to nie tylko obecność w nim wszystkich składników w sferze somatyki i psychiki, ale także system wzajemnych uwarunkowań, które umożliwiają właściwe człowiekowi funkcje jednej i drugiej. Do pojęcia integralności ciała wchodzi nie tylko statyczny całokształt skoordynowanych ze sobą członków i organów, ale także ich zdolność do prawidłowego, w odpowiedniej mierze usprawnionego reagowania. Integralność ta wykonuje zewnętrzny i widzialny element konstrukcji cieleśnej, z którymi jesteśmy skłonni łączyć całą statykę i dynamikę ciała ludzkiego. Integralność człowieka w znaczeniu empirycznym weryfikuje się dynamicznie i przez prawidłowość funkcji, która zależy od całokształtu uwarunkowań psychiki przez somatykę oraz w kierunku ekspresji- somatyki przez psychikę. Na tym dynamicznym całokształcie opiera się też integracja osoby w czynie, która to ma źródła w uwarunkowaniu psychiki przez somatykę, stąd też człowiek czerpie swą integralność. Integracja osoby w czynie, przebiegając poprzez ciało i wyrażając się w nim, ujawnia dogłębny sens integralności człowieka jako osoby.

Dusza musi być pierwotną zasadą tej integralności, osoba nie utożsamia się z samym ciałem. Przez takie posłuszeństwo ciała spełnia się integracja osoby w czynie.

Posłannictwo człowieka to przede wszystkim bycie ukierunkowanym na Boga. Dla rodziców przekazywanie życia jest wielkim i zaszczytnym posłannictwem, które winni wykorzystać, wychowując dziecko w poczuciu miłości i odpowiedzialności.

**ABSTRAKT**

Człowiek jest sam w sobie istotą niezmiernie złożoną. Pierwszą trudnością, jaką napotyka w życiu jest poznanie samego siebie. Czyniąc to, człowiek pyta się o swe miejsce w świecie, o położenie, o stosunek do swego własnego losu. Jest on bowiem dla samego siebie tajemnicą. Dlatego też wezwanie, które przypomniał Sokrates: *gnōti se autōn* („poznaj samego siebie”) jest wciąż aktualne, gdyż gwarantuje integralną, wewnętrzną wizję człowieka, umożliwiającą właściwe rozumienie swojego posłannictwa.

Może ono skupiać się na dążeniu do założenia własnej rodziny lub pozostaniu w czystości i dziewictwie. Powołanie do życia w samotności jest powołaniem do miłości realizowanej w wyobcowaniu. Z kolei rodzina oparta na małżeństwie jest niezastąpioną instytucją naturalną, a także podstawą dobra wspólnego każdego społeczeństwa. Z wychowawczym posłannictwem Kościoła zgadza się wychowawcze posłannictwo rodziny, ponieważ i Kościół i rodzina pochodzą od Boga w sposób bardzo do siebie zbliżony. Rzeczywiście, rodzinie w porządku naturalnym Bóg bezpośrednio udziela płodności, początku życia, a stąd też początku wychowania dla życia, a zarazem autorytetu, który jest pierwiastkiem ładu. Rodzina ma bezpośrednio od Stwórcy posłannictwo, a stąd też i prawo wychowania potomstwa, prawo którego rzec się nie można, ponieważ nierozdzielnie łączy się ono ze ścisłym obowiązkiem, prawo wcześniejsze od jakiegokolwiek prawa ludzkiej społeczności, czy państwa, a stąd nietykalne ze strony jakiegokolwiek ziemskiej władzy.



Nigdy nie powinno się zapominać, że przedmiotem chrześcijańskiego wychowania jest cały człowiek, duch złączony z ciałem w jedności natury.

## SUMMARY

Man is a creature which is extremely complex. The first difficulty we encounter in life is to know yourself. Man asks for a place in the world, the location and the attitude to his own fate. It is in fact a secret for himself. Socrates call: "gnōtise auton" provides an integral, the inner vision of man, allowing the proper understanding of its mission. It may focus on the objective of establishing our own family or staying in a clean and chaste. Appointment to live alone is the vocation to love realized in alienation. The family based on marriage is an irreplaceable natural institution, and the basis for the common good of every society. The educational mission of the Church agrees to educational mission of the family because the family and the church and from God in a manner very similar to each other. family in the natural order God directly gives fertility, early life and thus also the beginning of education for life and the authority, which is an element of order. The family has the mission directly from the Creator, and therefore the right to educate them, to renounce the right which cannot be, because it is inseparably connected with the strict obligation of any earlier right of the human rights community, or state, and therefore untouchable by any earthly power. You should never lose sight that the subject of Christian education is the whole person, spirit united with the body in the unity of nature.

## BIBLIOGRAFIA

Adamczyk D., *Wychowanie dziecka w rodzinie*, „Zeszyty formacji katechetów” 1 (2008).

Adamski F., *Rodzina - wymiar społeczno-kulturowy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2002.

Appelte K., *Osoby znaczące w rozwoju człowieka*, „Remedium” 12(2004).

Baran Z., Szczucka J., *Pan Cogito i zagadka bytu*, Wydawnictwo: Centrum Młodzieży im. dra Henryka Jordana, Kraków 2008.

Głaz S., Grzeszek K., Wiśniewska I., *Rodzina. Biologiczne i psychologiczne podstawy jej funkcjonowania*, Wydawnictwo WAM, Kraków 1996.

Grześkowiak J., *Sakramentalność małżeństwa w świetle Adhortacji Apostolskiej „Familiaris Consortio”, [w:] Małżeństwo i rodzina w świetle nauki kościoła i współczesnej teologii*, red. A. L. Szafranski, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego KUL Lublin 1985.

Hałoń E., *Rodzina - jej funkcje przystosowawcze i ochronne*, Wydawnictwo PAN, Warszawa 1995.

Herbert Z., *Pan Cogito*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2001.

Jabłoński D., Ostasz L., *Zarys wiedzy o rodzinie, małżeństwie, kohabitacji i konkubinacie. Perspektywa antropologii kulturowej i ogólnej*, Wydawnictwo Adiaphora, Olsztyn 2001.

Jackiewicz A., *Problematyka praw człowieka w świetle Karty praw podstawowych w aspekcie integracji Polski z Unią Europejską*, „Studia Europejskie” 2(2003).

Jan Paweł II, *Adhortacja apostołska o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym Familiaris Consortio*, Watykan 1981.

Jan Paweł II, *List do Rodzin*, Watykan 1994.

Jundziłł I., *Trudności wychowawcze w rodzinie*, Wydawnictwo Nasza Księgarnia, Warszawa 1989.

Kalicki P., *O miłości, małżeństwie i rodzinie od starożytności do Jana Pawła II*, Dziennikarskie Stowarzyszenie Wydawniczo-Produkcyjne Roy, Warszawa 1991.

*Katechizm Kościoła Katolickiego*, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 1994.

Kądziołka W., *Dialog źródłem wychowania w rodzinie*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2012.

Kędzia Z., *Prawo człowieka do integralności*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 3(1989).

Krzemińska J., *Luksemburg kontra Strasburg? Przystąpienie Unii Europejskiej do Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności*, „Radca Prawny” 1(2005).

Laskowski J., *Małżeństwo i rodzina w świetle nauki Soboru Watykańskiego II*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1982.

Michalska A., Twardowski T., *Prawo człowieka do integralności genetycznej*, „Państwo i Prawo” 5(1999).

Mierzwiński B., *Elementy teologii praktycznej małżeństwa i rodziny*, [w:] *Teologia małżeństwa i rodziny*, t. 1, red. K. Majdański, Wydawnictwo Akademii Teologii Katolickiej, Warszawa 1980.

Morawski L., *Główne problemy współczesnej filozofii prawa. Prawo w toku prze-*

*mian*, Wydawnictwa Prawnicze PWN, Warszawa 1999.

Ostrowska K., Ryś M., *Przygotowanie do życia w rodzinie*, Wydawnictwo „Adam”, Warszawa 1997.

Paweł VI, *Adhortacja apostołska o ewangelizacji w świecie współczesnym Evangelii Nuntiandi*, Watykan 1975.

Paweł VI, *Encyklika o zasadach moralnych w dziedzinie przekazywania życia ludzkiego Humanae Vitae*, Watykan 1968.

Piechowiak M., *Filozofia praw człowieka*, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego KUL, Lublin 1999.

Piłuś H., *Godność człowieka jako osoby*, Wydawnictwo Heliodor, Warszawa 1997.

*Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Wydanie III, Wydawnictwo Pallottinum, 1982.

Sobór watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et spes*, Watykan 1965.

Wiśniewski M., *Kategoria godności osoby ludzkiej*, [w:] *Polska wobec europejskich standardów ochrony praw człowieka*, red. T. Jasudowicz, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa: Stowarzyszenie Wyższej Użyteczności „Dom Organizatora”, Toruń 2001.

*Wstęp*, Karta Praw Rodziny, p. B, [w:] „L'Osservatore Romano”, wydanie polskie, 10(1983).

Zimowski Z., *Otoczmy troską życie*, „Zeszyty formacji katechetów” 4(2008).

**„Najsilniejszy jest zawsze ten,  
kto umie złożyć dłonie do modlitwy.”**

**(Soren Kierkegaard)**